



#UZALEŻNIENIE OD KOMPUTERA I INTERNETU

ZAPAMIĘTAJ!



Poznajcie Julię! Julia to dziewczyna, którą moglibyście znać z klasy, szkoły, albo jeszcze z „piaskownicy”. Tak jak Wy, ma swoje zainteresowania i problemy. Od jakiegoś czasu gorzej dogaduje się z rodzicami i przyjaciółmi. Próbując sobie z tym poradzić założyła bloga. Poczytajcie jej posty.

20.03.2012

Rodzice?

Czasami zastanawiam się, dlaczego nie wychowuję się w normalnej rodzinie. Ok. Fakt. Mam wszystko czego dusza zapagnie – dużą chatę, własny pokój, laptopa, tablet, smartfona i wiele innych fajnych gadżetów. Ale jest coś czego mi zdecydowanie brakuje – rodziców. Nigdy nie mają dla mnie czasu, ciągle za czymś biegają. Mówią, że pracują dla mnie, ale prawda jest taka, że nie wiedzą czego mi potrzeba. Prawie w ogóle ze sobą nie rozmawiamy. Nie wiedzą czym się interesuję, jakie mam potrzeby, kim są moi znajomi. A do tego te częste awantury. Ostatnio kłócą się z byle jakiego powodu. Mnie też nie rozumieją. Czuję ogromny niepokój... jestem taka samotna... niekochana... Nie mam już bliskich. Nie mam rodziców.



Anonim ~ *Dziewczyno ogarnij się, skończ z tym uzalaniem się nad sobą... ludzie mają o wiele gorzej, a Ty narzekasz, że mamusia i tatuś mało z Tobą rozmawiają. Oni zarabiają na Twoje zachcianki a Ty jeszcze marudzisz...*



Julia ~ *Skąd możesz wiedzieć co jest moją zachcianką, a co prezentem. Nie znasz mnie, nie jesteś na moim miejscu, więc się nie wymądrzaj.*



Sara ~ *Nie przejmuj się Julia takimi głupimi, anonimowymi komentarzami. Sama najlepiej wiesz, jak jest. Ja doskonale Cię rozumiem, u mnie jest podobnie. 3maj się, a gdybyś chciała popisać to odezwij się do mnie.*



Julia ~ *Dziękuję.* Ty też możesz na mnie liczyć.*



- zbyt małe zainteresowanie dziećmi ze strony rodziców
- niedostateczna ilość czasu poświęcanego dzieciom
- zła komunikacja w rodzinie
- niezaspokojona potrzeba bliskości i akceptacji
- utrata autorytetu przez rodziców





#UZALEŻNIENIE OD KOMPUTERA I INTERNETU

ZAPAMIĘTAJ!

10.04.2012

Koniec z WIELKĄ przyjaźnią

Tak właśnie myślę. Zuza i Marta - do niedawna cały mój świat. Łączyła nas jedna klasa, pasje (muzyka i siatkówka), byliśmy praktycznie nierozłączni. I pewnie dalej by tak było, gdyby nie zaczęły mnie unikać. Przecież to widzę. Umawiają się na zakupy bez mojej wiedzy, już parę razy nie wzięły mnie do swojej drużyny na treningu. Mam już tego dosyć. Nie potrafię na nie patrzeć. Jutro pójdę do trenera i powiem mu, że rezygnuję z grania. Zresztą siatkówka przestała mnie już interesować. Jak będę miała więcej czasu, to może uda mi się być bardziej „na bieżąco” z blogiem :-)

pisanie przynajmniej sprawia mi przyjemność. Poza tym spotkałam tu wielu wspaniałych ludzi, z którymi chcę się bliżej poznać. Tutaj czuję wsparcie... tutaj mogę być sobą... tutaj ludzie mnie rozumieją...



Sara ~ Fajnie, że przynajmniej na blogu możesz się wygadać.



Piotrek ~ Tak to już jest z dziewczynami, z jednej strony bff, a za chwilę cię obgadają. Kolesie są jakoś bardziej cywilizowani.



Julia ~ Ja już praktycznie z nimi nie gadam. Szkoda mi tylko tego zmarnowanego czasu.



Anonim ~ Ja to bym zerwała z nimi zupełnie kontakt, znajdziesz sobie nowych przyjaciół i znajomych.



Julia ~ Taki właśnie mam zamiar.



- trudności w relacjach
- niezaspokojona potrzeba przynależności do grupy rówieśniczej
- rezygnacja z dotychczasowych zainteresowań, izolowanie się
- złudne zaspokajanie potrzeby bliskości
- zbyt duża fascynacja wirtualnym światem
- trudności z odnalezieniem się w realnym świecie

